

15.01.2021 r.

Mushroom Business
wydanie polskie
grudzień 2020 numer 48

Ten numer to zmiana w zakresie przekazywanych dotychczas treści. Zmiana ta to prezentacja doradców holenderskich w tym i następnym numerze. Pierwszym doradcą w nim prezentowanym jest Jos Hilkens. Sam redaktor czasopisma przedstawia jego sylwetkę "Konsultant sercem i duszą: Jos Hilkens", a on sam przedstawia w dwóch artykułach i dwóch poradach istotne z punktu widzenia uprawy pieczarki zagadnienia.

Jos Hilkens uważany jest za najlepszego na świecie niezależnego konsultanta, który wraz z Con Hermansem oferują swoje usługi w Advise od 1997 roku. Do czego warto nawiązać w warunkach polskich. W tym artykule wskazuje on na trzy grupy konsultantów; konsultanci niezależni, zatrudnieni przez dostawców surowców, i wyposażenia oraz niezależni rzeczoznawcy. Jos Hilkens przedstawia kim jest niezależny konsultant: "nie akceptuje prowizji od dostawców, jest krytyczny, uczciwy i nie stara się zadawać wszystkim". Nie wątpię, że jego pozycja to rzeczywiście niezależny doradca pomagający rozwiązywać problemy swoich klientów, ale taka pozycja jest wyjątkiem od reguły. Żeby funkcjonować jako niezależny doradca trzeba mieć klientów, którzy są skłonni za taką usługę płacić. Jos Hilkens może tą pozycję utrzymać ponieważ funkcjonuje na szerokim międzynarodowym rynku. W Polsce taka sytuacja jest w zasadzie niemożliwa, gdyż producenci pieczarek co do zasady nie są skłonni za taką usługę płacić. Wynika to z jednej strony z przyzwyczajenia, że te usługi są bezpłatne z drugiej strony często nie umieją lub nie chcą sformułować swojego problemu, który chcą razem z doradcą rozwiązać. Stąd też popularność konsultantów zatrudnionych przez firmy z ich otoczenia. Czy jest to doradztwo to inna sprawa. Oddzielnym zagadnieniem jest problem niezależnych rzeczoznawców. O tym, że ich nie ma lub uważa się przez jedną stronę sporu, że nie będą niezależni przekonać się może każdy, kto wchodzi w wspór sądowy. Oficjalnie na liście jest jeden biegły sądowy w znacznie zaawansowanym wieku. W przypadku braku zgody na opracowanie przez niego opinii, sąd w porozumieniu ze stronami, ustala osobę biegłego spoza listy. Poziom i zakres oraz umiejętność formułowania opinii budzą szereg zastrzeżeń i są często nawet nie do zaakceptowania przez prowadzących rozprawę sędziów.

Jos Hilkens przedstawia swoje kompetencje w dwóch artykułach:

Pierwszy to "10 najczęściej popełnianych błędów przy załadunku". Co z nich ciekawego? Zwraca uwagę, że w przypadku, gdy przerost okrywy na dolnej półce jest wolniejszy można celem wyrównania momentu pojawienia się grzybni na powierzchni okrywy wczesać w niej więcej kakingu. Przy wciągarkach z dużą szybkością załadunku pojawia się niebezpieczeństwo zbytniego zmniejszania prędkości przed zatrzymaniem co skutkuje większą ilością podłoża na końcu półki. Zwraca także uwagę na stan mat, które nie powinny być nadmiernie wyciągnięte i zużyte.

Drugi to "Sterowanie zawiązkowaniem dla specjalistów". W tytule znalazł się neologizm jakim jest słowo zawiązkowanie. To jak sądzę ma być analogią do owocowania. W języku polskim używa się terminu wiązanie. To istotna czynność wykonywana przez technologa, która istotnie rzutuje na plon, jakość owocników i koszt zbioru. Zagadnienie to rzadko jest opisywane w artykułach dostępnych w Polsce. Wynika to w dużej mierze z bardzo indywidualnego podejścia do sterowania wiązaniem i wzrostem zawiązków. Autor hierarchizuje ważność poszczególnych czynników wpływających na wiązanie. Jako najistotniejszy wskazuje rodzaj i stan okrywy natomiast nie widzi większego wpływu na nie uprawianej rasy. Przy analizie znaczenia ilość grzybni w okrywie i na jej powierzchni i wpływu na nie stężenia dwutlenku węgla, należy zwrócić uwagę aby nie było tak wysokie aby ludzie nie mogli w takiej hali oddychać. Zaleca wówczas stały dostęp świeżego powietrza w 3 - 10% otwarcia klapy

świeżego powietrza. Duże znaczenie przywiązuje do tempa zmiany parametrów mikroklimatu i podłoża jako istotny czynnik przebiegu wiaźania. Natomiast podlewanie okrywy w 2 - 3 dniu od jej nałożenia należy traktować jako działanie awaryjne. Rozciąganie zawiązków zaleca przeprowadzać zróżnicowanym poziomem temperatury powietrza dla każdej z trzech generacji. Zwraca uwagę na celowość obserwacji i wzrostu zawiązków w wyznaczonym obszarze na półce. Obecnie lepszym rozwiązaniem jest wykonanie serii codziennych zdjęć i następnie obserwować zmianę kolejno je uruchamiając.

W poradach autor pisze o plamistości bakteryjnej w drugim rzucie wskazując jako główną przyczynę jej pojawiania i rozwoju przesuszanie okrywy po pierwszym rzucie, jako efekt nadmiernego obsuszania po zakończonym wlewaniu wody pod II rzut. W artykule o unikaniu zimowych przebarwień, wskazuje, że są one skutkiem nadmiernego dowilżania powietrza w okresie owocowania i zbioru.

Zagadnieniom plamistości bakteryjnej poświęcony jest także artykuł Mark den Oudena. Moim zdaniem najistotniejszym czynnikiem zapobiegania jej występowania jest stosowanie wody o ustalonym poziomie aktywnego ditlenku chloru wyposażając instalacje do podlewania w odpowiedni dozownik i prowadzenie kontroli jego poziomu.

W rubryce *Tu i ówdzie* zamieszczony jest artykuł "*Chlewnie i mietniki*" Jos Buth. Z tekstu wynika, że powinien on brzmieć "*Chlewnie i śmietniki*". To w części obraz polskiego pieczarkarstwa z początku lat dziewięćdziesiątych

W numerze zamieszczono jeszcze poradę Con Hermansa *Poza zasięgiem wzroku* w której uczula na kontrolę mat poślizgowych w tunelu oraz krótki reportaż fotograficzny z Chińskich Dni Pieczarki w Xiamen.

W Poradach uprawowych Fungipoint Jan Gielen pisze o oporze i wydajności wentylacji. To artykuł dla osób zajmujących się ruchem powietrza w hali uprawowej związany z instalowaniem i funkcjonowaniem systemu klimatyzacji.

Przyjemnej lektury

dr Nikodem Saskon